

PROTOKÓŁ 07 /2021

z posiedzenia Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska w dniu 28 lipca 2021 roku, które odbyło się na sali narad Urzędu Miejskiego oraz w terenie.

Ad. 1

Obradom przewodniczył Dariusz Kizling - Przewodniczący Rolnictwa i Ochrony Środowiska Rady Miejskiej w Orzyszu, który o godz. 13⁰⁰ otworzył posiedzenie i powitał Burmistrza, Dyrektora MOSIR-u, Przewodniczącą Rady oraz Radnych.

Na stan 6 członków Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska obecnych jest 6 radnych.

Lista obecności jako załącznik 1 do protokołu.

A. 2.

Do protokołu z ostatniego posiedzenia Komisji uwag nie zgłoszono, a więc został przyjęty przez aklamację

Ad. 3.

Zmian do porządku obrad nie zgłoszono.

Realizowany porządek posiedzenia:

1. Otwarcie obrad i stwierdzenie ich prawomocności.
2. Przyjęcie protokołu z ostatniego posiedzenia Komisji.
3. Dokonanie zmian lub uzupełnień porządku posiedzenia.
4. Zapoznanie się z infrastrukturą turystyczną w mieście:
 - wizytacja obiektów: plaży miejskiej w Orzyszu oraz Camper Park ARIS na ul. Ełckiej w Orzyszu.
5. Wnioski, zapytania, informacje.

Ad. 4.

Słowo wstępu przedstawił Burmistrza. Informacja o infrastrukturze turystycznej **stanowi załącznik nr 2 do protokołu.**

Przewodniczący Komisji zaproponował, aby udać się w teren, gdzie będzie okazja zapoznać się z funkcjonowaniem plaży i otwartego w tym roku kąpieliska oraz camping na ul. Ełckiej.

Uczestnicy spotkania wyrazili zgodę i o godz. 13:10 udano się w pierwszej kolejności do Camper Park ARIS. Na pytania Radnych i Burmistrza odpowiedzi udzielał Przewodniczący Komisji Dariusz Kizling, który prowadzi obiekt.

Osoby odwiedzające camper można podzielić na trzy grupy. Pierwsi to turyści jadący przejazdem przez Orzysz, drudzy to są wędkarze, grupa ta pojawia się w maju – czerwcu. Trzecią są osoby uprawiające turystykę aktywną i w tym przypadku potrzebna jest tego typu propozycja. Taką ciekawą ofertą jest szlak kajakowy, pod warunkiem, że składa się z dwóch/trzech odcinków, co zapewnia program pobytowy na dwa trzy dni. Niestety w Gminie Orzysz jest tylko jeden odcinek i dlatego takich turystów jest niewielu. Na obecną chwilę również niedrożny, ponieważ utworzyły zatory ze skoszonej trzciny. Dyrektor MOSiR-u sprawę monitoruje i zgłosił sprawę do Wód Polskich.

Burmistrz zwrócił uwagę, że dla płynącego szlakiem brakuje informacji o obiektach, które można zobaczyć po drodze ze wskazaniem przybliżonego czasu przepływu. Burmistrz również zaznaczył, że z rozmów z osobami odwiedzającymi gminę wynika jasny przekaz, że Orzysz, aby był atrakcyjny musi posiadać inną ofertę turystyczną niż pobliskie miejscowości (Mikołajki, Giżycko). Przedsiębiorcy muszą być zauważalni w Internecie i czymś się wyróżniać. Wielu z nich musi zmienić myślenie, tworzenie oferty dla turystów nie jest zadaniem Gminy. Obecnie Gmina jest już na takim etapie, że miasto Orzysz zostało nagłośnione trzema markami: Wojskowa Stolica Polski, Orzysz Naturalnie oraz Wędkarskie Serce Mazur, więc teraz jest czas na ofertę. Niestety w branży turystycznej nadal brakuje skonsolidowanej oferty pt. szlaki historyczne. Wśród przedsiębiorców nie współpracy, a wręcz przeciwnie prowadzona jest rywalizacja.

Burmistrz podkreślił, że LGD jest ważnym miejscem, aby zatrzymać przynajmniej lokalnych turystów.

Dariusz Kizling: analizując otoczenie w jakim funkcjonuje, nie jako camping a jako miejsce - Gmina, należy brać pod uwagę różne czynniki, co nie zmienia rzeczy, że zadania do wykonania są takie jak w każdym innym punkcie w innych miejscowościach. Po prostu należy dbać o markę. LGD nie może generować zysków, może promować, kreować i pobierać opłatę statutową z przeznaczeniem na utrzymanie. W związku z tym Organizacja jest w dobrej sytuacji, ponieważ możliwości przetrwania i pracy są większe niż przedsiębiorcy, który musi konkurować na rynku, płacić podatki itp. Jest to ten atut, który LGD posiada i wykorzystuje. Burmistrz zauważył, że pozwala to dla LGD pozyskać potencjalnie większe zyski nie płacąc danin. Dariusz Kizling potwierdził, że w zamian za to LGD może zaoferować inne ceny i więcej energii poświęcić na utrzymanie porządku. Obecnie na campingu pracuje trzy osoby: menager, który komunikuje się z ludźmi, prowadzi rezerwację i opłaty oraz dwie osoby sprząające. Menagerem jest osoba znająca język obcy i posiadająca kompetencje

interpersonalne dające gwarancję profesjonalnej obsługi turysty. W tym roku po raz pierwszy manager został zatrudniony i już są tego efekty. W poprzednim sezonie odbywał się rozruch, wszystko było nieodpłatnie sam Dyrektor prowadził te zadania, jednak w związku z dużą ilością zadań i obowiązków sam już nie podołał. Zauważył, że ogólnie chodzi o to, aby nie dokładać, ale wyjść na zero i utrzymać pewien standard i tworzyć jak najlepszą markę. Wracając do ofert dla turystów szukających ciszy i spokoju, nie rozrywkowych rodzinnych, to szlak kajakowy owszem, ale jest potrzebna też inna atrakcja, atrakcja dla dzieci do skorzystania na miejscu. Plac zabaw to trochę za mało. I tutaj pojawia się nisza, którą warto zagospodarować. Jest to trudne przedsięwzięcie. Wstępnie plan LGD zakładał założenie osady tematycznej a potem camping, a stało się to odwrotnie. Osada miała być tzw. „haczykiem”, który przyciągnie klienta w miejsce, gdzie będzie mógł się zatrzymać, ale niestety pieniądze idą czasami w innym kierunku. Dariusz Kizling sądzi, że już w przyszłym tygodniu zostanie podpisana umowa i to ruszy. Wówczas tworzy się wspólna przestrzeń – powód, dla którego, turysta miałby przyjechać i zatrzymać się chociaż na dwa/trzy dni, to już byłby sukces. Powstałaby propozycja, której współczesny turysta oczekuje.

Burmistrz przysłuchując się wypowiedzi Dariusza Kizlinga i po dokonanej ostatnio wizytacji pól namiotowych, zauważył, że turysta potrzebuje również mocniejszej promocji już nie wędkarskiej, ale turystycznej – jeziora Orzysz. Wśród pól namiotowych prym wiodzie Okartowo Tartak pole przy moście kolejowym, panuje tam ład, uporządkowanie i ograniczona ilość biwakowiczów. Klientami są osoby szukające ciszy i spokoju. Oczywiście magnesem przyciągania ludzi jest sąsiedztwo z jeziorem. Podobnie jest na Nowych Gutach.

W dalszej części wizytacji Komisja razem z Burmistrzem i Przewodniczącą Rady udała się na plażę miejską. Tam informacji i odpowiedzi udzielał Dyrektor MOSiR-u.

Dyrektor wspominał o nowopowstałym kąpielisku. Obiekt sprawdza się, na początku zdarzały się zakłócenia i nieprzestrzeganie regulaminu kąpieliska. Po upomnieniach ratowników sytuacja jest opanowana, zwłaszcza w sytuacji dotyczącej żołnierzy amerykańskich.

Dyrektor podkreślił, że regulamin jest restrykcyjny i od ratowników wymaga konsekwentnego przestrzegania zapisów, co niejednokrotnie prowadzi do zmiany przyzwyczajeń i nawyków plażowiczów.

Przewodnicząca Rady i Radna Dominika Zaremba zaproponowały, aby regulamin kąpieliska umieścić przy wejściu na plażę i też, aby był dostępny w języku angielskim.

Przewodnicząca Anna Pilarczyk poinformowała, że po przeprowadzonej rekontrolu uwagi Burmistrza i Przewodniczącej zostały uwzględnione, wokół jest ład i porządek. Mieszkańcy

także postrzegają ten obiekt jako zadbane i bezpieczny, o czym można przeczytać w opiniach na forum.

O godz. 14:18 powrócono na salę obrad do Urzędu Miejskiego.

Ad. 5

Wobec wyczerpania porządku posiedzenia Przewodniczący obrad Dariusz Kizling o godz. 14:20 zamknął posiedzenie Komisji.

Obradom przewodniczył: Przewodniczący Komisji
 /-/ Dariusz Kizling

Protokół sporządziła: Joanna Drabent